

Dorota Niewola

Jesteśmy aktorami scenariusze teatrzyków dziecięcych



impuls

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”,
Kraków 2012

Redakcja wydawnicza:
Zespół

Opracowanie typograficzne:
Anna Bugaj-Janczarska

Rysunki:
Agata Fuks

Projekt okładki:
Irena Czus

ISBN 978-83-7850-191-6

Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel./fax: (12) 422 41 80, 422 59 47, 506 624 220
www.impulsoficyna.com.pl,
e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2012

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Żegnamy zimę i witamy wiosnę	9
Królewna Śnieżka i krasnoludki	15
Piotruś Pan i Syrenki	25
Szewczyk Dratewka	33
Jasełka	43
Ślubowanie starszaków	49
Kopciuszek	55
Jaś i Małgosia	63
Andrzejki	71
Śpiąca królewna	77
O gwiazdce, która spadła z nieba	85

WSTĘP

Udział w przedstawieniach teatralnych stwarza dziecku możliwość twórczego, aktywnego działania. Mam nadzieję, że proponowane scenariusze umożliwią nauczycielom rozwijanie u wychowanków zainteresowań teatrem, wykształcą nawyk uczestnictwa w życiu teatralnym, rozwiną wrażliwość estetyczną i zachęcą do twórczej ekspresji.

Zamieszczone w książce scenariusze były zrealizowane, sprawdziłam je więc w toku pracy z dziećmi. Pozwoliły na rozwój ich indywidualnych uzdolnień, wpłynęły na rozwój empatii, przyczyniły się do integracji zespołu, dostarczyły małym aktorom wielu doświadczeń i pozytywnie oddziaływały na ich emocje.

Gorąco zachęcam do ich wykorzystania wychowawców starszych grup przedszkolnych oraz nauczycieli dzieci w młodszym wieku szkolnym.



ŻEGNAMY ZIMĘ I WITAMY WIOSNĘ

Narrator

Mroźna zima, biała dama, dzwonki srebrnych sań,
a u bram pałacu z lodu bałwankowy kram.

Recytuje i wskazuje scenografię.

Marzec usiadł już na tronie w dłoniach bazie ma,
w podarunku przyniósł żabę oraz boćki dwa.

Dziewczynka (*telefonuje*)

– Halo, halo, pani zima? Nie?

Oj, nie mogę dodzwonić się.

To przecież rozmowa miejscowa.

0 33 i wystukam od nowa.

Zima

– Dzień dobry. Przepraszam,
nie mam czasu na rozmowę teraz,
bo za morza się wybieram.

Pakuję kufry ze śnieżynkami,



walizy z lodowymi soplekami,
plecaki z mrozem, co szczypie w nos
– taki już zimy los.

Dziewczynka

– Przepraszam, że przeszkadzam,
lecz dowiedzieć się chcę
kiedy pani wyjeżdża?
Powie pani? Nie?

Zima

– Przecież to wiedzą wszystkie dzieci!
Wyjeżdżam wtedy, gdy ptak z za morza przyleci,
gdy bazie znajdziesz, zjesz bałwana nos
i będziesz krzyczeć na cały głos,
by do morza płynęła Marzanna,
by precz poszła ta zimowa panna.

Dziewczynka

– Do widzenia. Życzę zdrowia.
Biegnę Marzannę przygotować.

Chłopiec i dziewczynka

Marzannę zrobimy, słomianą kukielkę
do wody wrzucimy zimową panienkę.

Dzieci wnoszą na scenę Marzannę



Dzieci (*razem*)

Promień gorący, słońce złote
z zimą grają w klasy zimowe smutasy.
Promień gorący, słońce złote – wiosnę witac chcę.

Narrator

Zieleń wiosny, zapach kwiatów i skowronków ton,
zaś u bram pałacu wiosny
pierzewosnkowy dzwon.

Dzieci (*razem*)

– Płyn Marzanno do morza!
Marzanno, Marzanno, ty słomiana panno
do morza cię wrzucamy i zimą żegnamy.

Taniec dzieci – Miotlarz (zamiast miotły jest Marzanna).
Dzieci schodzą z Marzanną ze sceny.

Chłopiec (*telefonuje*)

– Halo, halo, pani wiosna? Nie?
Oj, nie mogę dodzwonić się.
To przecież rozmowa miejscowa
033 wystukam od nowa.

Wiosna

Dzień dobry, tu wiosna.
Przepraszam, że z przyjazdem zwlekałam,
ale się pakowałam.

Chłopiec

Pani wiosno przyjeżdżaj,
Marzannę już mamy.
Pani wiosno, szybciotko.
Pani wiosno, czekamy.

Wiosna

Boćki już z wieścią do was wysłałam,
żabom pobudkę wcześniej zagrałam.
Muchy już brzęczą, słońce przygrzewa,
pąki na drzewach, skowronek śpiewa.

Chłopiec

– Ależ Wiosenko, my o tym wiemy,
tylko tak z wiosną dziś żartujemy.
Zielony gaik już przecież mamy
i tym gaikiem wiosnę witamy.

Na scenę wchodzi dzieci, niosą zielony gaik.

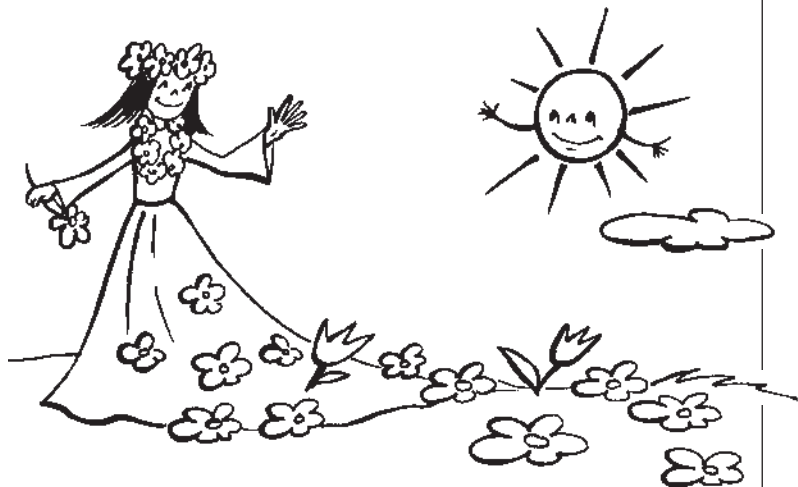
Dzieci (*razem*)

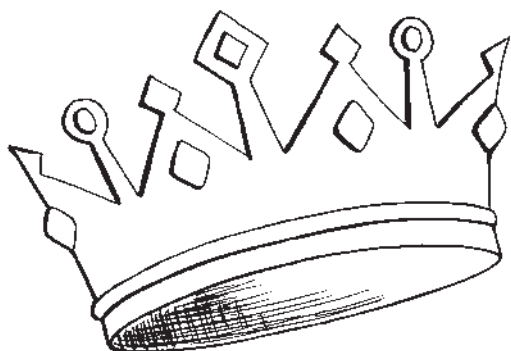
Gaiczek zielony, zielony gaiczek,
witaj nam wiosenko,
witam cie piosenką.

Dzieci śpiewają piosenkę o tematyce wiosennej.

Dziewczynka

Wiosna dziś, wiosna dziś do mnie zadzwoniła
a więc z nią na randkę – ja się umówiłam.
Gaiczek zielony, pięknie przystrojony,
pachnący kwiatami – niech zostanie z nami.





KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I KRASNOLUDKI

TANIEC ZWIERZĄT

Na scenę wchodzi Śnieżka.

Zając

Któż to w nocy błąka się po lesie?
Chyba gwizdnę na gajowego i przegonię tego my-
śliwego.

Sowa

To Śnieżka, czy jej nie poznajesz?
Panienka, która w zimie jeść nam daje.
Głaszcze, pociesza, ociera łzy... .

Wszyscy

Śnieżko, Śnieżynko – co się stało?
Opowiedz swą historię całą.

Śnieżka

Macocha moja – sami wiecie
– nie jest najlepszą macochą na świecie.
A dzisiaj z zamku mnie wygoniła
i samiuteńką tu zostawiła.

Sowa

A to ci dopiero heca!
Ja tę jędzę wsadzę do pieca!

Zając

Zaś ja – że z odwagi słynę
– tupnę i zrobię groźną minę!

Wiewiórka

Do zamku wracać nie masz po co, lepiej skryj się
gdzieś przed nocą.

Sowa

Domek krasnalków widziałam,
gdy pod chmurkami fruwałam.
Biegnij tam. Zaś ty lisku – nie ma rady!
Musisz zacierać kitką ślady!

Melodia Hej-ho, hej-ho – do pracy by się szło
Zwierzęta i Śnieżka schodzą ze sceny, *wchodzą* kras-
nale i księżę.

Księżę

Szukam dziewczyny, tej wymarzonej,
którą wybrałem sobie za żonę.
To miss piękności, bo pewno wiecie,
że chcę mieć żonę najładniejszą w świecie.
Chodzą słuchy, że wspaniale gotuje,
pierogi z kapustą często serwuje
i pizzę z pieczarkami,
którą z pewnością chętnie podzieli się z nami.

Melodia

NA ZAMKU

Myśliwy

Królowo, rozkaz wykonałem.

Królowa

Oto twa zapłata.
A teraz uciekaj, choćby na kraj świata.

Myśliwy schodzi ze sceny.

Królowa

Lustreczko, powiedz przecie,
kto najpiękniejszy jest na świecie?



Lustro

Jesteś piękna królowo, jak gwiazdy na niebie.
Ale za lasami, za górami
mieszka Śnieżka z krasnalami.
Tysiąc razy piękniejsza od ciebie.
Myśliwy figła ci spłatał
i uciekł – jak chciałeś – na kraj świata.

Królowa

Wiem co zrobię! Zaraz ze Śnieżką poradzę sobie!
Do jabłuszka czerwonego dodam oleju rycynowego,
skrzydełko muchy, żądło komara
– bajka o Śnieżce jest taka stara
i każde z dzieci wspaniale wie,
że się nie może skończy źle!
Lecz w życiu trochę inaczej bywa,
a że ja jestem zła i nieszczęśliwa
dodam do jabłka zaklęcie,
odwrócę się na pięcie
i wtedy – powiem wam w sekrecie
– będę najpiękniejsza na świecie!

SCENA W DOMU KRASNALI

Śnieżka śpi.

Krasnale

Hej-ho, hej-ho – do domu by się szło...

Mędrek

W moim łóżeczku śpi śliczna dziewczyna,
która Śnieżynkę mi przypomina.

Gapcio

Jak piękna, może ona to będzie moja przyszła
żona?

Apsik

A...a...a...-psik.

Gderek

Łopaty i kilofy weźmy w dłoń
i... a- sio, a-sio – wygońmy ją stąd.

Mędrek

Gderku, Gderku, chociaż raz nie gderaj.
Takich słów – nie dobieraj.
Ja, Mędrek wam powiadam,
obudźmy ją, niech swą historię opowiada.

Śnieżka (*budzi się*)

Proszę was bracia mili,
abyście się przedstawili.

Wesołek

Jestem Wesołek.
Każdemu powtarzam przysłowie,
że śmiech to zdrowie.



Gapcio

Z wielkiej bystrości słynę,
no i – Gapcio mam na imię.

Łasuch

Ja bym powiedział, gdybym wiedział.
Ale mi kiszki marsza grają i myśleć nie pozwalają.

Śpioszek

Śpioszek śpi i o czymś słodkim śni.

Gderek

Przedstawić sam siebie?
Nie mam ochoty. A z tą dziewczyną – zobaczycie –
będą kłopoty!

Gapcio

Będziesz nam gotować?
Ty jesteś moja królowa!

Śnieżka

Dziękuję, Gapciu, za uznanie.
Na śniadanie coś pysznego dostaniesz.
Lecz najpierw – umyj łapki,
bo na łyżce zostaną brudne ciapki.

Wesołek

Umyć się?
Co ona plecie! Przecież się rok temu myłem
i zbrudzić się jeszcze nie zdążyłem!

Apsik

100 lat temu umyłem nosa koniuszek
i od tej pory kichać muszę!

Gderek

Mówiłem wam! Ostrzegałem!
Dziś nam każe umyć ręce, zaś jutro pewno coś więcej!

Śnieżka

Śniadanko gotowe, mnie też cieknie ślinka.
Czy czysta krasnalków rodzinka?

Gapcio

Woda zimna, zimna woda
i w tej wodzie mam się myć?
Droga Śnieżko, Śnieżko droga,
ja chcę chociaż sto lat żyć.

Śnieżka

Głowa, brzuch, ręce, nos...

Krasnale

To ci marny los!

Śnieżka

Głowa, brzuch, ręce, nos

Krasnale

To ci marny los